GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6787. Lwów, piątek, 3 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 2000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Groźba wojny francusko-niemieckiej.

Trzy ofiary nowego Landru.

Węże w roli stróżów bezpieczeństwa.



(Do artykułu na stronie 6-tej).

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Magistrat postanowił podwyższyć od dnia 1. lipca wstecz opłaty za gaz, elektyczność i wodę. Opłaty za gaz mają być podwyższone 6-krotnie, za elektryczność 11 razy, a za wodę 7 razy.

—o—

ZNACZENIE TRAKTATU POLSKO-TURECKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Wielce charakterystycznem dla stosunków polsko-tureckich jest fakt, że na wiadomość o podpisaniu traktatu między Polską a Turcją ambasador turecki w Moskwie wystosował specjalne pismo do polskiego charge d'affaire, p. Knolla, **w którem donosi o podpisaniu traktatu polsko-tureckiego,** oświadczając przytem, że **fakt ten przyjęto w całej Turcji z jak największą radością ze względu na stare sympatje polsko-tureckie,** które **nie pozwoliły Turcji uznać rozbioru Polski.** Ambasador turecki wyraził zapatrywanie, że także w przyszłości Polskę i Turcję będą łączyły jak najserdeczniejsze więzy szczerej przyjaźni, w których następstwie będzie współpraca gospodarcza. Na to p. Knoll odpowiedział, pismem również bardzo serdecznem.

—o—

OBECNE POŁOŻENIE BUŁGARJI.

Praga. (PAT.) Polradio. „Czeskie Slowo" w artykule omawiającym obecne położenie Bułgarji wobec Europy, ocenia je jako egzamin lojalności, któremu podlega obecnie Bułgarja za grzechy, popełnione wobec idei słowiańskiej zaznaczając jednocześnie, że dzięki swojej obecnej sytuacji Bułgarja może zdobyć z powrotem zaufanie, gdyż rząd Zankova, będący wyrazicielem większości narodu, jest rękojmią pokoju, **należy przeto poprzeć obecną Bułgarję** i jej dążenia do lojalnego współżycia z państwami słowiańskiemi.

—o—

USTALENIE PERSONALU NASZEJ ADMINISTRACJI.

Wkrótce ukażą się rozporządzenia wykonawcze do ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. lutego 1922 r. Konsekwencją tych **rozporządzeń** będzie ostateczne u**stalenie** personalu naszego aparatu **państwowego**. Dotychczasowy sy**stem** zwalniania pracowników państwowych przez 3 miesięczne wypowiedzenie, względnie odszkodowanie w formie pensji za ten okres, zostanie zastąpiony przez komisje **dyscyplinarne przy każdym z ministerjów,** które będą decydowały o każdorazowem zwolnieniu.

Mocą tych rozporządzeń w przyszłym personalu państwowym poważny odsetek stanowić będzie gru**pa, t. zw. urzędników prowizorycznych**, t. j. mianowanych do odwołania.

Przepisy o zwalnianiu urzędników na skutek reorganizacji urzędów obawiają się, by nie dały pola do nadużyć w stosunku do podwładnych.

Urzędnicy otrzymają dodatek za drugą połowę lipca.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa w ciągu najbliższych dni urzędnicy państwowi otrzymają dodatek wyrównawczy za **drugą połowę lipca.** Kwestja wysokości tego dodatku i termin wypłaty nie są jeszcze ustalone. Mówi się o 10 proc. **dodatku.**

Komisarze zbożowi w Rosji.

Skała, 1. sierpnia.

(=) Jakiem „poparciem“, oraz sympatją ludności rosyjskiej, szczególnie zaś wiejskiej, cieszy się najnowsza akcja rządu sowjeckiego, co do „uratowania“ Rosji drogą prowadzenia wielkiego **eksportu zboża** rosyjskiego zagranicę (o czem pisaliśmy już w „Gazecie porannej“) **świadczy dekret, który ostatnio ukazał sie**, a zmierzający do zapewnienia „skuteczności“ tej akcji. Okazuje się, iż... powodzenie tego projektu ratowniczego zależne jest jeszcze od... **czynnego poparcia czerezwyczajki.** W tym dekrecie władza sowjecka otwarcie przyznaje się, iż istnieje „wielkie niebezpieczeństwo“ ze strony włościan, którzy nie tylko nie będą popierali akcji rządu, w tym kierunku, dostarczając na czas należną ilość „nadmiaru zbożowego“, lecz, jak to przewiduje rząd, **nie przestaną dokonywać masowych napadów na już odcięte od głodujących a zamagazynowane zboże,** celem „ograbienia nagrabionego“. Szczególnie zaś trzeba się obawiać napadów na pociągi zbożowe, w czasie przewozu tegoż po kolejach do punktów pogranicznych.

Wobec tego **rząd uznał za konieczność uwydatnienia pierwszorzędnej wagi o znaczeniu państwowem ochrony transportów zbożowych**, a zadanie to ma wykonać... czerezwyczajka.

Dekret więc dokładnie normuje te „historyczne zadania“ czerezwyczajki.

Przewiduje dekret, iż każdy transport, zbożowy, przeznaczony do eksportu zagran., musi mieć specjalną ochronę ze składu czekistów. Każdemu takiemu pociągowi będzie towarzyszył specjalny „komendant zbożowy“ w asystencji licznego zastępu czekistów.

„Cała powaga i wysiłki czeki muszą obecnie być skierowane na najskuteczniejsze prowadzenie eksportowej akcji zbożowej“ — podkreśla dekret. — Jasne więc, iż czerezwyczajka ma uzyskać nieograniczone w tym kierunku pełnomocnictwa oraz **stosować wszelkie bezwzględne środki i zabiegi**, które ta sympatyczna instytucja będzie uważała za potrzebne.

Ciekawy szczegół trzeba zanotować: dekret przepisuje, aby wszystkie oddziały czerezwyczajki już natychmiast **przystąpiły do ustalenia stałej kontroli** nad wszystkiemi podejrzanemi osobami (rzecz jasna — z punktu widzenia sowieckiej „błagonadieżności“), zamieszkałemi na terenie przykolejowym. **Wszystkie te osoby mają być „na widoku“ u czeki,** ostatnia musi ciągle a nieustannie pilnować i czuwać co do ich „zachowania się“, a w razie „podejrzenia“ bezzwłocznie **wysiedlać z rejonu, przylegającego do obszaru kolejowego, którym dąży transport zbożowy.**

Czy możliwe jest większe świadectwo ubóstwa wobec własnego rządu i ludności?...

Groźba wojny francusko-niemieckiej.

Warszawa, 1. sierpnia.

(M). B. niemiecki poseł w Warszawie hr. Kessler wypowiedział w Anglji mowę, w której oświadczył, że bolszewicka rewolucja w północnych Niemczech i rewolucja nacjonalistyczna w Niemczech południowych są nieuniknione. Bolszewizujące Niemcy doprowadzą w sposób niezawodny do wojny niemiecko-francuskiej. „Vorwärts“ komentuje tę mowę z wielkiem oburzeniem i kwalifikuje ją jako w najwyższym stopniu niebezpieczną dla interesów niemieckich.

Ententa pozbyła się sympatji czeskich.

Warszawa, 1. sierpnia.

(M). „Rewaler Bote“ publikuje obszerną korespondencje z Paryża, wysłaną z dyplomatycznych kół aljanckich. Korespondencja ta stwierdza, że p. Benesz doznał w Paryżu i Londynie wielkiego rozczarowania. Wizyta w Paryżu wykazała Beneszowi, że sympatje dla Czech w dużym stopniu ochłodnęły. — Przyczyna tego są zbyt natarczywe i nieusprawiedliwione pretensje czeskie do odgrywania wielkiej międzynarodowej roli, która często pozostaje w sprzeczności z zasadniczymi interesami francuskimi. Jeszcze chłodniejszego przyjęcia miał doznać Benesz w Londynie.

Przewlekłe debaty nad Jaworzyną.

Warszawa. (M.) Z Paryża telegrafują, że uchwała Rady ambasadorów zwrócona się do Ligi narodów o opinję (avis consultative) w sprawie Jaworzyny **nie dotyczy samej treści sprawy, tj. ustalenia takiej lub innej granicy Jaworzyny, ale tylko zagadnienia prawnego, czy Rada ambasadorów może oprzeć się w tej sprawie na rozstrzygnięciu komisji delimitacyjnej.**

Ograniczenie emigracji do Argentyny.

Paryż, (PAT.) Pol. Rad. Rząd argentyński przedstawił parlamentowi nowy projekt ustawy dotyczącej emigracji. **Projekt wprowadza szereg ograniczeń mających na celu zapobieżenie napływowi do Argentyny elementów niepożądanych.**

DAREMNE ZABIEGI.

Berlin, (PAT.) Pol. Rad Na najbliższem posiedzeniu Reichstagu przedłoży rząd swój projekt zarządzeń zmierzających do zapobieżenia kryzysowi finansowemu. — **Projekt przewiduje wprowadzenie 2½% od eksportu, oraz podwyższenie podatku samochodowego.** Dalej podwyższony będzie do 2½% podatek od transakcji handlowych.

WYPOCZYNEK MARSZ. RATAJA.

Warszawa, 1. sierpnia.

Dzisiaj wyjechał marsz. Rataj na odpoczynek letni na Hel. Zastępować go będzie w kierowaniu pracami Sejmu wicemarszałek Moraczewski.

AWANTURY W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Londyn. (PAT.) Pol. Rad. Wczoraj usiłowali trzej wykluczeni na kilka posiedzeń posłowie z Labour Party dostać się do sali posiedzeń parlamentu **bez pozwolenia speakera.** — Tymczasem w Whitehall zebrały się tłumy, którym **zagrodziła drogę do pałacu policja konna.** Niebawem zajechał przed [illegible] gmach parlamentu czwarty z wykluczonych posłów. — **Auto z posłem zostało otoczone przez policję konną.** Posłom oznajmiono stanowczo, że nie będą dopuszczeni do parlamentu. — Wówczas **przedstawiciele Labour Party założyli formalny protest.**

Po wygłoszeniu przez p. Maxona przemówienia do zebranych tłumów czterej posłowie wśród okrzyków tłumu odjechali.

WYNIK KONFERENCJI W SINAJA.

Sinaja. (PAT.) Pol. Rad. Przed odjazdem ze Sinaja oświadczył dr. Benesz przedstawicielom prasy, iż konferencja państw Małej Ententy **wzmocniła węzły solidarności łączące te państwa z mocarstwami sojuszniczymi a przez to samo przyczyniła się do zapewnienia pokoju w Europie środkowej.**

FAŁSZYWE AKCJE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Warszawa. (M.) Sensację wywołała tu wieść o aresztowaniu niejakiego Bobla, który — jak się okazało — zajmował się fałszowaniem akcji III. emisji „Przemysł naftowy“. — Śledztwo ustaliło, iż pomysłowy oszust **zdołał już puścić w obieg 300 sztuk owych fałszywych akcji.**

NOWA WALUTA SOWIECKA.

Moskwa. (AW.) Kooperatywy w Petersburgu postanowiły dokonywać targów w stałych jednostkach walutowych „Czerwońcach“, pobieranych według dziennego kursu giełdowego. Kasy oszczędności rozpoczęły przyjmowanie wkładek w „czerwońcach“. Bank Państwa przedsięwziął szereg środków, zmierzających do wprowadzenia „czerwońców“ na wsi.

Uchwalenie ustawy uposażeniowej i emerytalnej.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek oznajmił, że Senat odrzucił uchwaloną przez Sejm ustawę o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie. Sprawę tę odesłano do komisji budżetowej.

Następnie Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu urzędników państwowych i ustawę emerytalną.

100 miljonów dolarów pożyczki dla Polski.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Ministerstwo skarbu otrzymało od kilku zagranicznych konsorcjów finansowych propozycję w sprawie pożyczki dla Polski. Ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie szczegółowem rozpatrywaniem dwóch najkorzystniejszych propozycji, z których **jedna opiewa na 100 miljonów dolarów, a druga na 25 miljonów dolarów.**

Spoistość Niemiec pęka!

Ruch separatystyczny zatacza coraz większe kręgi.

(j. w.) Tłumione żelazną pruską pięścią wszelkie dążenia separatystyczne południowych i poł. zachodnich Niemiec, wydobywają się obecnie na wierzch ze zdwojoną siłą. Jak szczury z tonącego okrętu zaczynają uciekać z objęć pruskich wszyscy ci Niemcy, których jeszcze duch Ludendorfów, nie zatruł całkowicie. Najsilniej przejawiają się dążności separatystyczne w Nadrenji. Ostatnie depesze otrzymane z okupowaego terenu donoszą, iż w Koblencji odbyło się **wielkie zgromadzenie nadreńskich separatystów.** Zgromadzenie powzięło uchwałę, domagającą się

proklamowania niepodległej republiki Nadreńskiej

i utworzenia **reńskiej komisji**, która pozostawałaby **w kontakcie z władzami okupacyjnemi aljantów** w Nadrenji. Komisja miałaby za zadanie **przygotowanie ustroju republiki**, zaopatrzenie żywnościowe Nadrenji i zagłębia Ruhry, oraz **wprowadzenie reńskiej waluty.** Pozatem komisja rozważałaby plany

ewentualnej unji celnej z Francją i Belgją.

Zgromadzenie wyznaczyło **specjalnych delegatów**, którzy rozpoczęli z władzami okupacyjnemi **rokowania w sprawie natychmiastowego zorganizowania proponowanych komisji.**

NADESŁANE.

Alfred WEBER

porucznik 5. p. strzelców konnych,

uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi, zmarł w Tarnowie dnia 25. bm. przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbył się 27. bm. na cmentarz Tarnowski, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

4914 RODZINA.

Rząd niemiecki w przededniu upadku.

STRESEMAN W ROLI NOWEGO KIERENSKIEGO?

(j. w.) Niemcy stoją nad brzegiem przepaści. Sytuacja Rzeszy jest w całem tego słowa znaczeniu groźną i lada dzień możemy być świadkami jej katastrofy. Skompromitowany doszczętnie i bezsilny rząd dra Cuno nie jest w stanie nawrócić z drogi, na którą popchnęła go nieobliczalna polityka wielkich przemysłowców i szowinistyczne zaślepienie. Kto będzie jego następcą? Jakie środki nowy rząd przedsięweźmie w ostatniej chwili, celem ratowania państwa? Na powyższe pytania odpowiada „Kurjer Poranny":

„Na międzyparlamentarnych naradach w Berlinie ostatecznie postanowiono

obalenie rządu kanclerza Cuno.

Rząd prawdopodobnie **ustąpi w ciągu b. tygodnia**, a w każdym razie przed otwarciem sesji Reichstagu. Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu rozpoczęte zostały jeszcze w ciągu niedzieli. Wysunięto na razie **kandydaturę socjal-demokraty Muellera** na **kanclerza Rzeszy**. Kandydatura upadła natychmiast z uwagi na to że podpis Muellera figuruje na traktacie wersalskim.

W obecnej chwili rozważana jest **kandydatura Stresemana, który w każdym razie otrzyma w nowym rządzie tekę ministra spraw wewnętrznych.**

Obok Stresemana, jako kandydata na kanclerza wymieniają **Loebego**, obecnie prezydenta Reichstagu. **Lewica popiera raczej Stresemana**, uważając go

za najsilniejszą obecnie głowę w Niemczech.

Na ministra finansów wysuwana jest kandydatura socjalisty **Helferddinga**, który jest zwolennikiem

wyzyskania bogactw wielkiego przemysłu dla pokrycia zobowiązań odszkodowaniowych.

W każdym razie reprezentowane mają być **wszystkie partje** za wyjątkiem skrajnej prawicy i komunistów.

W komunistycznych kołach uważają już z góry

nowy rząd jako niemiecką kierenszczyznę,

która utworzy drogę **dla rządu sowietów w Niemczech."**

Groźna choroba prez. Hardinga.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi, że stan zdrowia Hardinga jest bardzo poważny. Ostatni biuletyn lekarzy donosi, że temperatura chorego wynosi 101 (Fahren), puls 118, czynność serca nieregularna.

Wzrost drożyzny w lipcu.

W KRAKOWIE KOSZTA UTRZYMANIA WZROSŁY O 77.36 PROC.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski" donosi, że dziś odbędzie się posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania.

Na dzisiejszem posiedzeniu będzie rozpatrywana sprawa reformy obliczania wskaźnika statystycznego. Ustalenie wskaźnika odbędzie się dopiero jutro. **Wzrost utrzymania w miesiącu lipcu, jak głoszą, wynosi 40 proc. do 45 proc.**

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 31. lipca b. r. ustaliła, iż w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem, koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, **zwiększyły się o 77.36 proc.**

„Dwie cnoty".

Komedja w 4 aktach Alfreda Sutro.

GOŚCINNY WYSTĘP M. JEDNOWSKIEGO.

Szablon życia przykrojony według zasad urzędowej moralności, przyozdobionej mdłym romantyzmem papierowych koncepcji poetów, zawartych w formułkach: „jedna miłość przez całe życie", „utrzymanie honoru rodu", „niepokalana czystość życia kobiety" itp. i niewystarczalność tych zwietrzałych form dla wszelkiej wybitniejszej indywidualności, oto kanwa czterro-aktowej komedji Alfreda Sutro, którą ujrzeliśmy na scenie Teatru Małego z okazji występów gościnnych p. Marjana Jednowskiego.

„Dwie cnoty", to pani Millogan (p. Michnowska) i pani Izabela Gervoice (Łozińska), które chcą otoczyć białemi skrzydłami swej opieki Jerzego Panton. Pierwsza w imię tradycji wielkiego rodu Pantonów (manufaktura, nici i wyrobów bawełnianych), druga w imię szczytnego idealizmu czystej, bezinteresownej miłości.

Jerzy Panton, naiwne dziecko w odniesieniu do spraw praktycznego życia, daje tak długo za wygraną, jak długo nie tkną jego prawdziwych wartości — jak długo nie czuje się zagrożonym w posadach swego istnienia, w tem życiu uczonego, historyka, które mimo swej pozornej nieporadności, umiał sobie skonstruować z przedziwną prostotą, jak wyniosłą wieżę, wolną od zagrożenia jej absorbującymi konwenansami, drobiazgowością zajęć i fikcyjnych obowiązków.

I tę swoją konstrukcję utrzymuje zwycięsko przed najniebezpieczniejszą inwazją, jaką stanowi w życiu mężczyzny, wtargnięcie pierwiastka kobiecego.

Z chwilą zawarcia z nim znajomości, widzimy go już jako podwójnego zwycięzcę: despotyzmu siostry i rokoszu własnego serca, które w czterdziestym roku jego życia zaczęło się upominać o swe prawa. Zadowolił je stworzeniem sobie fikcyjnego kultu dla niewiernej narzeczonej, która w tydzień przed ślubem porzuciła go dla innego... i w spokoju oddawał się cały swej jedynej prawdziwej kochance: historji.

A cztery akty sztuki posłużyły autorowi tylko do zgotowania swemu bohaterowi trzeciego zwycięstwa. Bo oto, gdy w życie jego wejdzie trzecia kobieta i Panton odda jej siebie w ofierze, to będzie to właściwie tylko pozyskaniem nowej kapłanki dla skonstruowanej przezeń świątyni bogini historji.

Tak przynajmniej chce autor, który swój nienowy motyw umiał rozwinąć w sposób oryginalny, zabarwić go dostateczną dozą komizmu, a głównego bohatera wyposażyć w rysy tak sympatyczne i dać mu tyle indywidualności, że dzięki temu widz nie tylko się bawi, ale bierze w siebie nowe wartości, żeby tak się wyrazić, zreformowane psychologicznie.

Tezę autora z dziwną przejrzystością odtwarza p. Jednowski, na którego najwyższą pochwałę można powiedzieć, że tak, jak kreowana przez niego postać, umie być sobą, umie wydobywać wszystko ze swojej własnej indywidualności, bez zapożyczania się z rekwizytorni utartych środków i efektów scenicznych — umie postawić kreacje silnie i oryginalnie, nie przypominające żadnych, choćby najlepszych wzorów — a mimo tej wybitnej własnej fizjonomji, nie wpadł ani trochę w manierę, od której umie się uchronić tylko niesłychanie mała liczba dojrzałych artystów.

Pan Jednowski zespala się przytem tak ściśle ze swoją kreacją, że ani na moment nie odnosimy wrażenia, że to jest tylko gra — a stwarza postać tak sympatyczną, że ogarnia nas szczery żal, gdy po czwartym akcie kończy się nasza znajomość z Jerzym Pantonem.

P. Rasińska jako pani Guildford rozwinęła tyle czarującego wdzięku, że doprawdy niebardzo chce się wierzyć autorowi, że to nowe małżeństwo będzie tak bardzo gorliwie pracować... nad historją.

Panie Michnowska i Łozińska z powodzeniem zastępywały pierwiastek komiczny w sztuce. Udatną parodję geniusza stworzył p. Bystrzyński, a p. Ładosiówna wywiązała się bardzo dobrze z epizodycznej rólki Alicji.

Żywe oklaski publiczności wróżyły dobrze o dalszem powodzeniu sztuki, a wspaniały kosz kwiatów, ofiarowany p. Jednowskiemu świadczył o sympatji Lwowa dla miłego gościa.

J. Peleńska.

Drożyzna rośnie jak lawina!

Niema dnia bez wzrostu cen.

(p). Drożyzna, która przedtem wzrastała z miesiąca na miesiąc, potem już z tygodnia na tydzień, z jakąś szatańską siłą bezwładności, której nikt się nie przeciwstawia, wali się na nas ruchem przyspieszonym, tak, że dziś już bez przesady można powiedzieć, że niema ani jednego dnia bez wzrostu cen.

Nie mówiąc już o artykułach odzieżowych i obuwiu, których zawrotne ceny są całkiem niedostępne dla człowieka żyjącego z pracy... — lecz wszak w letniej porze roku można to zapotrzebowanie ograniczyć do minimum niezbędnego, by nie być przytrzymanym przez policję. Ale obejść się już całkiem nie można bez pieczywa, nabiału i mięsa — tymczasem chleb i bułki drożeją codzień, tak, że dziś już za najpodlejszy gatunek chleba trzeba zapłacić do 7000 mk., za mikroskopijną bułkę 700 mk. Mleko odrazu z 3000 tysięcy skoczyło na 4000, jak powiadają mleczarki z powodu zaprowadzenia miejskiego podatku od mleka, który ma wynosić 300 mk. od litra. Resztą podwyżki podzielą się po bratersku producenci z mleczarkami. Również podwyżek cen masła, mięsa i tłuszczów nie może nawet zdążyć zanotować miejski Urząd Targowy...

A władze nasze wojewódzkie i miejskie przypatrują się tej dzikiej sarabadzie cen, jak gdyby widz w wygodnej loży i ani palcem nikt nie kiwnie, ani piórem nie ruszy, by wydać jakieś zapobiegawcze zarządzenia.

A jednak walka ze spekulacją żywnościową nie jest niemożliwością, jak nas o tem pouczają choćby zarządzenia województwa krakowskiego, które szeregiem rozporządzeń potrafiło przecież do pewnego stopnia ująć w ryzy rozszalałą falę drożyzny, a wspomagane dzielnie w tej akcji przez magistrat. I rezultat tej pracy najlepiej się zaznaczy, jeślibyśmy porównali ceny krakowskie z lwowskimi. Inne miasta wojewódzkie także doznają błogich skutków tej ochrony władz, tylko Lwów jest wydany zupełnie bezbronnie w ręce wszelkiego rodzaju łupiskórców i fak tem jest, że nigdzie, nawet w Warszawie niema takiej drożyzny, jak we Lwowie.

Mamy nadzieję, że teraz pan Wojewoda, powróciwszy z wywczasów letnich wzmocniony na siłach, zechce nareszcie za przykładem innych swych kolegów, energicznie wziąć się do położenia tamy rozpasanej orgji lichwy żywnościowej.

Polska nie może być petentem Ligi narodów.

OBOPÓLNY STOSUNEK MUSI BYĆ OPARTY JEDYNIE NA WSPÓŁPRACY.

(j. w.) Sprawie naszego stosunku do Ligi narodów poświęca swe uwagi naczelny publicysta „Kurj. Warsz.“ senator Koskowski.

„Polska nie może być petentem w Lidze Narodów, Polska musi oprzeć swój z nią stosunek na współpracy. Polska winna pamiętać, że umiejętność dyplomatyczna polega

na kojarzeniu zmysłu państwowego z dążeniami wspólnoty międzynarodowej,

na **uzgadnianiu polityki** państwowej z linją **rzeczywistych interesów** miedzynarodowych (ale nie spisków międzynarodowych).“

Poddając krytyce dotychczasową działalność naszych delegatów na terenie Ligi narodów, pisze p. K.:

„Tymczasem przyjdzie czas, kiedy do Ligi **będą należały i Rosja i Niemcy.** Ostatnie już się do tego **przygotowują.** ...A zatem, w razie, gdyby w sprawie niemieckiej doszło wśród ententy **do porozumienia,** to niektóre bardzo doniosłe problematy, jak np. **kwestja rękojmi międzynarodowych**

i zabezpieczenia przed wojnami odwetowemi.

byłyby **przekazane** Lidze. Z drugiej strony, jeśliby **do rzeczonego porozumienia nie doszło,** to Anglja mogłaby swe spory z Francją odesłać do decyzji Ligi, względnie trybunału haskiego. Tak więc czy owak, przewidywania w Londynie, że Liga Narodów będzie grała w najbliższych miesiącach wielką rolę

mogą się okazać trafnemi.

W ten sposób i przed Polską staną różne pytania, przed których rozstrzygnięciem będziemy musieli wiedzieć jasno i dokładnie

dokąd mamy dążyć i jak postępować.

W każdym zaś razie na jedno musimy się szybko zdecydować:

na trafne ujęcie roli państw mniejszych w Lidze,

na dodanie w niej wagi **ich głosowi.** Im bliżej jesteśmy czasu, kiedy Niemcy i Rosja wejdą do Ligi, **tem pilniejszą** staje się organizacja **państw mniejszych i zabezpieczenie im** istotnego, w duchu paktu Ligi, **równouprawnienia.** Za tem zaś musi pójść **taki rozwój pojęć o zadaniach Ligi, żeby jej mieszanie się** do **spraw wewnętrznych** państw

było zredukowane możliwie do minimum,

żeby natomiast Liga stawała się coraz **silniej gwarantką** pokoju i aljantką **państw słabszych.**

Ale jakżebyśmy tu mogli wyczerpać wszystkie powiązane tak różnorodnie, misternie, tajemniczo, kwestje, problematy, zadania i cele!... Na razie chodzi jedynie o **pociągnięcie praktycznej myśli politycznej** do rozważenia całego zagadnienia — doniosłego, zaiste specjalnie **dla Polski,** bardzo realnego, zupełnie **bezpośredniego** zagadnienia.“

Jak wygląda w istocie Palestyna?

WIĘKSZOŚĆ LUDNOŚCI STANOWIĄ ARABOWIE.

(j. w.) Interesujące szczegóły o dzisiejszej Palestynie podaje „Czas“. W świetle podanej przez niego statystyki okazuje się, iż poza Jerozolimą element arabski przeważa w całym kraju, a ludność żydowska wynosi zaledwie 11 procent.

„Według ostatniego spisu z 22. i 23. października 1922 r. liczy Palestyna wedle wyznań, następującą ilość mieszkańców: **mahometan 590.890, żydów 83,794, chrześcijan 73.024, druzów 7.028, innych wyznań 2.446.**

Następująca zaś jest liczba mieszkańców większych miast Palestyny, licząc również wedle poszczególnych wyznań:

Jerozolima liczy 13.413 mahometan, 33.791 żydów, 14.699 chrześcijan.

Jaffa: 20.699 mahometan, 20.152 żydów, 6.850 chrześcijan.

Haifa: 9.377 mahometan, 6.230 żydów, 8.863 chrześcijan.

Tyberjada: 2.096 mahometan, 4.427 żydów, 422 chrześcijan, wreszcie **Safed: 5.431 mahometan, 2.986 żydów, 343 chrześcijan.**

Dodać trzeba, że spis ludności natrafił na znaczne przeszkody wśród mniej oświeconej **ludności muzułmańskiej,** która sądziła, że będzie on użyty **dla celów podatkowych i wojskowych.** Skutkiem tego

liczba mahometan jest za nisko obliczona,

a pośród plemion koczujących spis przeprowadzono na zasadzie **rachunku prawdopodobieństwa!**

Okazało się dalej, że żydzi przybywający do Palestyny

osiedlają się prawie wyłącznie w miastach,

albowiem na 83.000 żydów mieszka około 70.000 w sześciu miejskich osadach; widocznie zatem osadnicy żydowscy

nie kwapią się wcale do uprawy roli

i podobnie jak w Europie trudnią się **przedewszystkiem handlem.** W tych warunkach utworzenie z Palestyny odrębnego i samodzielnego środowiska żydowskiego przedstawia się

jako przedsięwzięcie fantastyczne, nierealne i czysto agitacyjne. Niema zaś nic niebezpieczniejszego w polityce jak popychanie społeczeństwa na drogę **fantastycznych dążeń.** Nie można tego zarzutu oszczędzić przywódcom sjonizmu, który wyszedłszy z idealnego założenia **zmienił się obecnie w narzędzie demagogicznej agitacji.“**

Nowy a nieznany Landru zaczął działać.

(f.) W Antwerpji wykryto niezwykłą sprawę, przypominającą aferę słynnego Landru:

Przed miesiącem znikła bez śladu niejaka pani **Saerens,** należąca do lepszych sfer towarzyskich. Nagłe zniknięcie to przypomniało ogółowi, że przed 3 laty **w podobnie tajemniczy sposób**

zaginęła młoda pani Cools,

mieszkająca w tymsamym domu, co pani Saerens.

Zestawienie obu tych niewyjaśnionych zagadek spotęgowało jeszcze ogólne wrażenie, gdy dowiedziano się o **trzecim podobnym wypadku:**

Przed tygodniem zniknęła znów **bez śladu pewna młoda kobieta, mieszkająca** w pobliżu wspomnianego powyżej domu. Rodzice **otrzymali od niej list** z zawiadomieniem, że oddala się, nie mogąc żyć przy boku niekochanego męża. List kończył się prośbą, aby jej nie szukano.

Jak stwierdzono

list ten był podrobiony.

Rodzice pod pierwszem wrażeniem nie badali bliżej identyczności listu, lecz później po dokładnem porównaniu pisma skonstantowano, że nie pochodzi ono z pod ręki zaginionej kobiety.

Sprawa gmatwa się więc coraz bardziej. Niewyjaśnione znikanie kobiet nasuwa podejrzenie, że

padły one ofiarą jakiegoś nowego Landru

i może dopiero przyszłość odkryje straszną tajemnicę. Opinia publiczna w Antwerpji jest do głębi wzburzona tem zagadnieniem. Władze wszczęły **energiczne** śledztwo.

Walka o słynny brylant „florencki“.

Włosi zastrzegają sobie prawa do skarbów eksces. Karola.

Rzym. (PAT.) Rząd włoski poinformował urzędowo b. ces. Zytę, jako opiekunkę legalną nieletnich dzieci Karola Habsburga oraz ją osobiście, **że państwo włoskie jest zdecydowane zachować dla siebie wszelkie prawa, jakie z mocy umów międzynarodowych przysługują mu** w odniesieniu do manuskryptów biblioteki w Modenie **jak również w odniesieniu do wszelkich innych obiektów należących do korony toskańskiej, a** przeniesionych do Wiednia w ciągu XVIII w. między innymi **i słynnego brylantu t. zw. „florenckiego“.**

Rząd włoski zawezwał b. ces. Zytę, aby **całkowicie powstrzymała się od jakiegokolwiek dysponowania wyż wymienionymi objektami, uprzedzając, że wszelkie z jej strony** czynności wykonane wbrew powyższym **wskazówkom będą bezwzględnie uważane za nieważne i pozbawione wszelkiej mocy prawnej.**

Wstrzymać wywóz drzewa opałowego.

Warszawa. (Telef. wł.) (m.) Komisja przemysłowo-handlowa uchwaliła dzisiaj następujące rezolucje: Wzywa się rząd:

1) aby przy wykonywaniu rozporządzenia z dnia 15. maja br. o opłatach wywozowych od nieobrobionego drzewa iglastego i osiki oraz rozporządzenia z dnia 17. maja br. o zakazie wywozu drzewa nieobrobionego — **nie dawał bez względnie pozwolenia na wywóz drzewa opałowogo.**

2) aby podniósł natychmiast istniejące opłaty wywozowe od drzewa budulcowego z 0.5 szylinga na 2.5 szylinga, a więc pięciokrotnie i zwiększał te opłaty o 0.25 szylinga miesięcznie tak aby w ciągu 2 lat opłaty wynosiły 8.5 szylinga.

3) aby w ten sam sposób podniósł opłaty od słupów telegraficznych, papierówek (do fabryk celuloidy) i kopalniaków (słupy używane w kopalniach).

4) aby ustanowił opłaty wywozowe również na drzewo liściaste w odpowiednim stosunku.

W końcu komisja uchwaliła wezwać rząd, aby zwrócił specjalna **uwagę na gospodarkę leśną drzewną**, która od początku istnienia państwa **nie stoi na wysokości zadania.**

Przyjazd parlamentarzystów rumuńskich do Lwowa.

Z biura propagandy i prasy min. spraw zagranicznych otrzymały Targi Wschodnie wiadomość, że d. 5. sierpnia, o godz. 9-tej przedpoł. **przyjeżdża do Lwowa grupa parlamentarzystów rumuńskich w składzie około 20 osób.** Jest to trzeci epizod w pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem zapoczątkowanej przez wizytę pary królewskiej, oraz delegacji dziennikarzy rumuńskich. Odwiedziny Polski przez delegację parlamentu rumuńskiego nabierają tem większego znaczenia, iż grupa ta wraz z grupą parlamentarzystów polskich uda się następnie do Kopenhagi na konferencję międzyparlamentarną. Goście rumuńscy zatrzymają się we Lwowie **przez** jeden dzień.

Olbrzymia katastrofa kolejowa.

46 trupów pod gruzami pociągu.

Cassel. (PAT.) Dziś rano o godz. 4 na dworcu w Kreinzen miała miejsce **wielka katastrofa kolejowa.** Pociąg pospieszny Hamburg—Monachium najechał na inny pociąg pospieszny, stojący na stacji. Do godz. 8.15 wydobyto z pod gruzów **27 zabitych**, przeważnie mężczyzn i **25 rannych**, z których 11 odniosło ciężkie uszkodzenia.

Cassel. (PAT.) Dyrekcja kolejowa z Cassel donosi, że do popołudnia wydobyto z pod gruzów pociągu Cressen **46 trupów.** W szpitalu w Gietyndze znajduje się **34 ciężko rannych.**

Masowe aresztowania w Bolszewji.

Moskwa. (PAT.) W związku z wykryciem wielkiego spisku, mającego obalić **rząd** bolszewicki, aresztowano w nocy 25. lipca w Petersburgu i Moskwie **bardzo wielu z pośród inteligencji,** nie należącej do partji komunistycznej. Aresztowanym grozi **wysłanie do guberni północnych Syberji.** Do spisku miało również należeć **bardzo wielu wyższych wojskowych.** W tej sferze poczyniono również wiele aresztowań.

Erhardt ukrywa się w Jugosławji.

Belgrad. (AW.) Według doniesienia dziennika „Proporec“ miał kapitan Erhardt skryć się **w miejscowości Stretica na terytorium Jugosławji.** Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Rząd i społeczeństwo belgijskie wobec odszkodowań.

Londyn. (AW.) Korespondent brukselski „Timesa“ podaje następujące szczegóły o planie rządu belgijskiego, na którym oparła się odpowiedź Belgji: 1) Gabinet belgijski jest za **podjęciem kroków**, któreby przyprowadziły **do równowagi finanse Niemiec**, oraz które miałyby na celu **zlikwidowanie sprawy długów międzysojuszniczych.** 2) Rządy sprzymierzonych musiałyby oświadczyć jasno, **jakiej minimalnej sumy** żądają od Niemiec.

Paryż. (AW.) Korespondent „N. Y. Herald“ donosi, że większość opinji publicznej w Belgji oświadczy się za **utrzymaniem okupacji Z. Ruhr aż do zwycięzkiego końca.** Korespondent zauważa, iż uprawianie tej polityki przez rząd belgijski, zakorzenione tak silnie w umysłach społeczeństwa daje pewne obawy, co do ewentualności zaprzestania kursu tej polityki, mianowicie w tym wypadku **rząd straciłby wpływy.**

—o—

Obława na dziki i wykrycie morderstwa.

Koło Przemyślan brat zamordował brata.

(d) Przed kilku dniami podczas odbywającej się obławy na dziki, zarządzonej przez starostwo w Przemyślanach w lasach uniowskich, **natrafiono na zwłoki ludzkie lekko przykryte ziemią**, które uległy już zupełnemu rozkładowi i częściowo zostały rozwleczone przez dziką zwierzynę. Komendant posterunku w Przemyślanach przod. **Paściak** zawiadomiony o powyższym wypadku, udał się natychmiast na miejsce, gdzie zwłoki te zostały odnalezione i przedsięwziął energiczne dochodzenia przy pomocy komendanta posterunku w Słowicie, przod. **Kobylańskiego,** w trakcie których zostało stwierdzonem, że zwłoki te są identyczne z zaginionym w lipcu 1922 r. niejakim Pawłem Kamińskim z Jaktorowa.

Żona śp. Pawła Kamińskiego zaprowadzona na miejsce zbrodni rozpoznała, że pozostałe szczątki ubrania i butów są zaginionego jej męża. Zarazem podała, że w lipcu 1922 r. wyszedł jej mąż wraz z bratem Aftanazem Kamińskim wieczorem z domu i więcej nie powrócił. Na podstawie tego skierowano natychmiast dochodzenia przeciw Aftanazemu Kamińskiemu, który jednak w międzyczasie dowiedziawszy się, że zwłoki odnaleziono i policja prowadzi już dochodzenia, zbiegł z domu i dotychczas nie został jeszcze odszukany.

Żona Aftanazego Kamińskiego przesłuchana w tej sprawie, początkowo zaprzeczała, jakoby jej mąż był sprawcą tego morderstwa, później jednak, gdy jej przedstawiono dowód, że mąż wyszedł krytycznego dnia ze śp. zamordowanym, zeznała, że mąż jej rzeczywiście wyszedł z bratem Pawłem na zasiadkę na dziki do lasu, powrócił rano i opowiedział jej, **że spotkało go nieszczęście,** gdyż w chwili, gdy naprzeciw niego nadbiegł zając, on strzelił z karabinu, a kula trafiła w stojącego w pobliżu brata Pawła. Stwierdziwszy, że brat został zabity, zagrzebał go w lesie.

Z zeznań tych wynika, że Aftanazy Kamiński zamordował brata swego Pawła podstępnie, wyprowadziwszy go rzekomo na zasiadkę na dziki. Za zaginionym Pawłem w lipcu 1922 r. rozpisano inwigilację, która jednak nie dała żadnego pozytywnego wyniku.

Obecnie policja za mordercą zarządziła poszukiwania, a sąd w Przemyślanach rozesłał za nim listy gończe.

Bandyta z Podkarpacia.



HRYŃ SETNIK,
który dokonał napadu rabunkowego w w Truskawcu.

(d.) Przed tygodniem w Truskawcu jakiś bandyta w biały dzień napadł najpierw na p. **Plewińską** i zrabował jej torebkę z pieniądzmi, a następnie z rewolwerem w ręku zaatakował p. **Kerna** i zrabował mu złoty zegarek z łańcuszkiem. Dzięki jednak st. przodownikowi **Tothowi** i st. posterunkowemu **Czuprykowi ze Lwowa**, którzy bawili tam chwilowo oraz komendantowi posterunku **Herdzikowi**, w dwa dni później bandyta ten został ujęty. Jest nim **Hryń Setnik**, syn ruskiego chłopa z Turki, który w ubraniu sportowem udawał kuracjusza. Śledztwo wykazało, że młody ten chłopak począł zawodowo trudnić się bandytyzmem, naśladując słynnego Hryńka Rossa i dwukrotnie usiłował zbiedz z rąk policji. Został on odstawiony do sądu okręgowego w Drohobyczu.

TELEGRAMY.

—o—

OBŁUDNE BIADANIA NIEMIECKIE.

Kolonia. (AW.) Według niemieckich zestawień statystycznych dla okręgu Kolonji władze okupacyjne wydaliły od początku okupacji Z. Ruhr do 25. lipca br. **2.000 pracowników z 4700 członkami rodzin. Wypędzono z mieszkań 1391 kolejarzy wraz z 5.650 członkami rodzin, aresztowane 297 osób. skazano 68 osób.** Ogólna suma kar pieniężnych wynosi **17.150.000 marek**, prócz tego **zabito 2 kolejarzy.**

—o—

NIEMIECCY HANDLARZE TYTONIU ZAMYKAJĄ SWE SKŁADY.

Berlin. (AW.) Według doniesienia „Teleg. Compagnie“ związek handlarzy tytoniu postanowił z dniem 2. sierpnia **b. r. zamknąć składy tytoniowe w całem państwie.** Do tej rezolucji przyłączyli się **właściciele gospod i sklepów.** Rezolucję swą motywują protestem **przeciwko traktowaniu handlarzy tytoniu przez obecny rząd dra Cuno.**

Z teatru.

—o—

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 2. sierpnia, o g. 7.30: „Dwie cnoty“, kom. w 4 aktach Sutro (gośc. występ M. Jednowskiego).

Piątek, 3. sierpnia, o g. 7.30: „Dwie cnoty“, kom. w 4 aktach Sutro (gośc. występ M. Jednowskiego).

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

Występy gościnne Ireny Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej. Dwie znakomite artystki Solska i Wysocka rozpoczynają szereg gościnnych występów w sobotę, 4. b. m. W otoczeniu artystki Lwów będzie miał możność zobaczyć doskonałą grę Marcina Rydzewskiego, Piekarskiego i Niewiarowicza.

Giełda.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: Marki niem. 0.12, dolary czeki i przek. 193.500, — banknoty 194.000, 1-ki i 2-ki 192.060, dolary kanad. 185.000, 1-ki i 2-ki 183.150, franki franc. 11.370 franki belg. 9.300, franki szwajc. 34.770, funty szterl. 892.000, liry 8.450, guldeny holend. 76.800, korony szwedzkie 51.960, kor. duńskie 34.750, kor. norweskie 31.450, kor. czeskie 5.760, kor. austr. 2.85, złoty polski 25.000.

Węże w roli stróżów bezpieczeństwa.

(Do tytułowej ilustracji).

(d) Niedawno temu ciekawa przygota spotkała młodego Algierczyka, Hassana Ibrahima, w czasie jego pobytu w Paryżu. Oto młody Algierczyk, znalazłszy się po raz pierwszy w życiu w tak wielkiem mieście, jakiem jest Paryż, postanowił zakosztować wszelkich „przyjemności“ wielkomiejskich do syta. W tym celu więc zaprosił do gabinetu trzy wesołe damy.

Przy szampanie upływał czas wesoło. Damy jednak wnet zmiarkowały, że młody Afrykanin jest bardzo bogaty, ale również nieostrożny i lekkomyślny. Nie upłynęło wiele czasu, a Hassan Ibrahim, którego zmorzył perlisty szampan, usnął na miękkich poduszkach kanapy.

Wówczas dziewczęta wypróżniły doszczętnie kieszenie jego, zabrały mu pieniądze, zegarek, pierścionki itd. Jedna z nich zaś podbiegła do kosza, który przyniósł ze sobą Hassan, aby stwierdzić, czy też nie zawiera on również jakich cennych rzeczy.

Nagle z okrzykiem cofnęła się w kąt pokoju. Z otwartego kosza wysunęła się głowa węża, w chwilę zaś potem dwa inne węże z sykiem wypełzać poczęły z koszyka. Dziewczęta w strachu rzuciły się do ucieczki, wywracając stół i krzycząc przeraźliwie. Na ten hałas zbudził się Algierczyk.

W jednej chwili oprzytomniał i zobaczył co się święci. Zanim trzy damy zdołały się „ulotnić“, zawiadomił służbę i policję, która aresztowała sprytne złodziejki.

Nasza tytułowa rycina przedstawia właśnie chwilę, kiedy trzy węże, wysuwając się z kosza, przeszkadzają dziewczętom w „robocie“. U góry widzimy portret lekkomyślnego Hassana Ibrahima.

Wycieczka z Polski na Sycylię do Etny.

(Dziś ost tni dzień zgłoszeń.)

Organizowaniem wycieczki na Sycylję do Etny zajął się gorliwie lwowski „Orbis“ i dzięki temu polskiemu biurowi podróży ministerstwo spraw zagranicznych zezwoliło na wydanie paszportów dla uczestników tej wycieczki.

Dziś we czwartek upływa ostatni dzień zgłoszeń, które z prowincji można uskuteczniać bądź drogą telefoniczną pod adresem: „Orbis“ — Lwów, ul. Jagiellońska L. 12 — telefon nr. 936.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że Polskie Biuro Podróży „Orbis“ zajmuje się załatwieniem wyjednania paszportu i wiz dla uczestników wycieczki, oraz w tym względzie udziela wszelkich potrzebnych informacji.

Przypomnieć również należy, że wszyscy uczestnicy tej wycieczki z Polski muszą być punktualnie dnia 10. bm. we Wiedniu, skąd wieczorem wyruszy cała wycieczka do Włoch. Koszta podróży z Wiednia na Sycylję i z powrotem do Wiednia od dnia 10. sierpnia do dnia 20. sierpnia wraz z całem utrzymaniem, oraz przejazdem kolejami, statkami i autami wynoszą 1500 lirów. Nadto każdy uczestnik wycieczki otrzymuje bezpłatny okrężny bilet do przejazdu kolejami dookoła Włoch z ważnością 16 dni, oraz z prawem 4-krotnego przerwania jazdy. W czasie tej dalszej podróży od dnia 20. sierpnia br. każdy uczestnik ponosi koszta utrzymania z własnych funduszów.

Dalsze szczegóły odnośnie do wyjazdu uczestników wycieczki, ogłaszane będą w „Gazecie Porannej“.

Zarazem zauważyć należy, że udział w wycieczce mogą brać także osoby, nie znające obcych języków, gdyż grupa polska objaśniana będzie przez przewodników w języku polskim, a w dodatku grupą tą opiekować się będą dwaj panowie ze Lwowa.

Obcokrajowcy płacą podwójne ceny.

(f.) Bankrutujące (jakby się zdawało) Niemcy, nie zaniedbują żadnego środka, aby niepożądanych obecnie obcokrajowców odstręczyć od nawiedzania ich kraju. Rzesza niemiecka jest terenem niebywałych przesileń, które mają cel ostateczny, udowodnienie niemożliwości spłacenia sum reparacyjnych, wywołanie zamieszek (pod jakąkolwiek firmą, byle zrobić wrażenie na zagranicy, zwłaszcza na Anglji)) i uzyskanie pożądanych ustępstw ze strony wroga.

Zanim osiągną te na dalszą metę zakrojone koncesje, **Niemcy szykanują teraz wszelkich obcokrajowców na każdym kroku.** Biada cudzoziemcowi, który pomny na przedwojenne, arcygościnne reklamy niemieckiej „Reise-agentur“, spróbuje teraz podróży po Niemczech. Jeśli przybędzie np. do Monachjum, miasta spokojnych artystów i jeszcze spokojniejszych piwoszów, powita go (o ile chce zaznać wrażeń artystycznych) afisz teatralny, głoszący, że

Anglicy i Amerykanie płacą podwójne ceny! Czechosłowacy płacą ceny podwyższone! Francuzi nie płacą nic, bo wstęp jest im wzbroniony.

Coś podobnego stosują także hotele, kurorty i badeorty. Jednem słowem o ile dawniej starano się każdemu cudzoziemcowi stworzyć istny raj na ziemi w Niemczech, o tyle teraz **cudzoziemcy są żywiołem niechętnie widzianym.** — Próbki tego kierunku znają nasi polscy podróżnicy, chcący zwiedzić np. Gdańsk.

Trudno! Lepiej zrezygnować ze zwiedzenia pięknych Niemiec aż do czasu, gdy zaniechają swoich wewnętrznie-poufnych szachrajstw walutowo-odszkodowaniowych i zrozumiawszy supremację dobrego interesu, **znowu staną się uprzejmi dla obcych przybyszów o „silnej walucie“.**

Stara rzecz jak... Polska.

POTRAFIMY PRACOWAĆ, LECZ... POD OBCEM KIEROWNICTWEM

(j. w.) Wszystkich nas ogarnia szewcka pasja, kiedy widzimy, że nasz kraj, tak bogato uposażony przez przyrodę, kraj, który powinien płynąć mlekiem i miodem, tonie w nędzy i biedzie, nie mogąc się zdobyć na zdrową gospodarkę. Gdzie tkwi przyczyna? P. Hłasko w „Gazecie Warszawskiej“ zastanawia się nad powyższem i stwierdza starą prawdę:

„Ludzie, którzy świeżo wrócili zzagranicy i mieli na obczyźnie sposobność rozmawiania z osobami wpływowemi, oświadczają, **że Polska w opinji cudzoziemców pod jednym względem ogromnie zyskała. A mianowicie wielu z nich naocznie się przekonało, że kraj nasz jest bogato od natury uposażony, że** zatem

mieć winien świetną przyszłość gospodarczą, a wskutek tego i polityczną.

Nie mogą jednak ci sami cudzoziemcy zrozumieć, dlaczego to w takich pomyślnych warunkach zasadniczych

nie umiemy przez czas tak długi uporać się z trudnościami finansowo-ekonomicznemi, wynikłemi po wojnie.

A wydawać się to im może **tem dziwniejszem,** że i Polacy pracownicy na Zachodzie uchodzą przeważnie za **zdolnych i sprawnych.** Istotnie też

pracują pod obcem kierownictwem dobrze

przystosowują się do nowych warunków, wymagających o wiele większego, niż w kraju wytężenia, łatwo. Musimy jednak istotnie u siebie w kraju posiadać **jakieś braki,** które **tamują nasz rozwój** i przewlekają sprawę naszego odrodzenia gospodarczego i finansowego.

Niejednokrotnie wykazywano naszą **niesystematyczność i niewytrwałość w pracy, naszą nieakuratność i niedbalstwo.** Możnaby powiedzieć, że brak nam przedewszystkiem tych zalet, jakie wypielęgnowują klasy miejskie w ciągu swego dziejowego rozwoju.“

Spisek anarchistyczny.

Jak donoszą z Chicago, szef tajnego Wydziału śledczego w ministerstwie sprawiedliwości **wykrył spisek na życie prez. Hardinga,** zamach miano wykonać w czasie podróży prezydenta. — Wykonawcami zamachu mieli być dwaj **anarchiści rosyjscy:** Kusiński i Buszwikowa. Kusińskiego już zdołano aresztować.

MINIATURY.

JAK MOŻNA W POLSCE ZROBIĆ KARJERĘ.

Kochani Czytelnicy! Ciężko jest żyć człowiekowi poczciwemu w Polszcze... Jeśli się niema w rodzinie jakiegoś wodogłowego hrabiego, ludowego posła, ministra lub przynajmniej kandydata na niego, ks. kanonika lub wojskowego dostawcy, jeśli się nie gra na giełdzie i człek pozbawion jest miljardów, auta, kokoty i stosunków — można w naszej kochanej Ojczyźnie zdechnąć najwyraźniej z głodu, zwłaszcza, jeśli dane indywiduum jest w dodatku pracującym, że tak kwieciście rzeknę — inteligentem. To też inteligentne bydle, czując uzasadniony żal do Stwórcy za to, iż w chwili lekkomyślnej dobroci obdarzył je życiem — powinno wyjechać zagranicę, jeśli gwałtem upiera się przy życiu. Miałem właśnie zamiar „takowy“ [illegible]

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj cały dzień tendencja chwiejna pod wieczór nieco silna. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 209—212000: 1-ki 2-ki 206—209000; Dolary kanadyjskiej 95—98000; 1-ki 2-ki 93—95000; marki niemieckie a 100 i 50.000 0.40 do 0.45; marki niemieckie a 10.000 0.45 do 0.48; marki niemieckie star. em. 2.75 do 2.80; setki stare 150—180; leje 800—840; leje drobne 780—800; korony czeskie 6200—6300; drobne 6000—6100; austr. now. em. 1400—1500, star. em. 9000—9500, setki austr. za tys. 12—15000, drobne a 50—20—10. 10—12000, austr. stempl. 2.70—2.75, przekazy 2.78 do 2.80, franki franc. 10500—11000, funty szterl. 880—900000, ruble 5-setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10—720, ruble „Kącik“ 22—25, drobne 0.50—0.80, dumskie tysiączki 22—25, dumskie a 250 15—16.

Złoto: 20 kor. 860—880000, 20 frank. 790—810000, 20 markówki 890—920000, 10 rubli 1100000—1200000, dolary 95000—98000.

Srebro: Korony austr. 14100—14300, 5 koronówki 760000—78000, floreny 38000—39000, ruble 57500—58000, kopiejki za rubel 330 do 34000, leje 14000 do 14100.

Kronika.

Lwów, 1 sierpnia

Przed Zjazdem b. Legjonistów. W dniach Zjazdu sprzedawane będą nalepki, z których dochód przeznaczony zostaje na wdowy i sieroty po poległych Legjonistach. Nalepki nabyć można we wszystkich kioskach Inwalidzkich i Związku Legjonistów, Zielona 7. Komitet zwraca się do Obywatelstwa lwowskiego z apelem dekorowania okien nalepkami Legjonistów.

Prezes lwowskiej dyrekcji poczty i telegrafu. Tomasz Bienawski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Nowy komisarz do walki z drożyzną. „Kurjer Warszawski“ donosi, że nadzwyczajny komisarz walki z drożyzną p. Andrzej Bajda objął z dniem 30. lipca urzędowanie.

(—) **Żałosny powrót z urlopu.** Tadeusz Fabjański, wspóredaktor „Słowa Polskiego“ wróciwszy onegdaj z kilkutygodniowego urlopu do Lwowa zastał swoje mieszkanie, przy ul. Mochnackiego 4, rozbite i okradzione z garderoby wartości 9 miljonów marek.

(—) **Warszawski ptaszek na występach we Lwowie.** Onegdaj przyszedł do biura Towarzystwa chemicznego przy ul. Hetmańskiej 6, jakiś elegancki osobnik, który powołał się na dyrektora wspomnianej firmy, bawiącego w Warszawie i wyłudził od dra Edwarda Krausa 200.000 mkp. Dr. Kraus dowiedział się po powrocie dyrektora, że padł ofiarą blagiera warszawskiego i doniósł o zajściu policji, która wszczęła poszukiwania za pomysłowym ptaszkiem.

(—) **Sprytny oszust.** Z należytości 1,450.000 Pauliny Jakubiczek, właścicielki biura przewozowego przy ul. Krzywej 2, wyłudził onegdaj Stanisław Czarnecki, zam. przy ul. Kalecza 11, 900.000 mkp., od Stan. Matouszka i ulotnił się z pieniądzmi.

(—) **Kradzież w tramwaju.** W wozie tramwajowym LD skradziono wczoraj Bernardowi Weintraubowi, zam. przy ul. Pełtewnej 11a, portfel zawierający wiele cennych dokumentów.

(—) **Elegancka trójka złodziei.** Edward Kessler, kierownik spółdzielni, zam. przy ul. Mochnackiego 4, doniósł policji, że wczoraj zjawili się w sklepie trzej eleganccy goście, a to młody mężczyzna i dwie panie po których wyjściu zauważył brak 20 metrów sukna, wartości 1 miljona mkp. Za elegancką trójką złodziei policja wszczęła poszukiwania.

(—) **Lusi groził i świadectwa fałszował.** Posterunkowy Jakubów przytrzymał wczoraj, usiłującego zbiedz w ul. Kopernika, Józefa Fischbacha. Przy rewizji osobistej znaleziono przy Fischbachu list, pisany do jakiejś Lusi z pogróżkami, oraz czysty blankiet świadectwa szkolnego.

(—) **Choleryczny bednarz.** Wczoraj w południe przystawiono do komisarjatu policyjnego Hieronima Kuśnierza, bednarza z Akcyjnego Browaru przy ul. Kleparowskiej 17, który chciał uderzyć laską psa, a trafił z takim rozmachem 14-letniego Romana Pawluka, że ten padł na bruk bez przytomności. Pawluka, u którego stwierdzono ciężkie potłuczenie, odstawiono do szpitala.

(—) **Podejrzane sukno.** W Rynku przytrzymał wczoraj posterunkowy policji Michała Dragana i Adolfa Weisera, sprzedających 3 mtr. angielskiego sukna, podejrzanego pochodzenia.

(—) **Fałszywy banknot.** U Michała Parasa z Pikułowic zakwestjonowano wczoraj fałszywy banknot 50-tysieczny. Banknot ten usiłował Paras zmienić w trafice przy ul. Żółkiewskiej 49.

(—) **Komu zginął drut?** Wczoraj przytrzymano ślusarza Jana Kubalę, zamieszkałego przy ul. Polnej 16, z 2 wiązkami drutu, skradzionego na szkodę na razie nieznanego właściciela.

negdaisza „Gazeta Poranna“ zmieniła zo i natchnęła mię nową energją, ba! nawet urodą życia! (Wczoraj ją właśnie sprzedałem antykwarjuszowi i kupiłem sobie śledziowy ogon). Otóż przeczytałem w „Gazecie Porannej“, iż „znany na lwowskim bruku adwokat dr. St. Krokowski, skazany na karę długoletniego więzienia za pewne nadużycia w czasie służby wojskowej, został na podstawie ułaskawienia wypuszczony z więzienia w Piotrkowie. Dr. Krokowski nie mógł jednakże zaraz opuścić więzienia, gdyż był zajęty w kancelarji więziennej i pełnił funkcję dyrektora więzienia, który wyjechał na urlop.“

Kochani Czytelnicy!! Zapewne już domyślacie się, co zamierzam uczynić. Głód tak Wam mózgi wyostrzył, że napewno już mię odgadujecie... Tak jest. Nareszcie zrobię w Polsce karjerę i to drogą najzupełniej uczciwą. W Polsce dzieją się przecież cuda. Był jeden cud nad Wisłą, może być drugi nad Pełtwą. Postanowiłem więc:

Panie dyrektorze policji! Melduję Panu posłusznie, iż jutro o godz. 1-szej w południe robiąm szybę wystawową w cukierni Zalewskiego i kradnę paczkę czekolady. (Dotychczas lizałem ją przez szybę...) Uprzejmie proszę o wyznaczenie jakiegoś uprzejmego posterunkowego, któryby mię odprowadził do ula. Panie prokuratorze! Uśmiecham się ślicznie do pana i proszę o suchą i słoneczną celę. Odpłacę się panom, jak zostanę ministrem. Awans pewny.

Kochani Czytelnicy!! Radość, radość szalona rozpiera mi kamizelkę. Wreszcie dojdę do czegoś w życiu! I wam radzę uczynić to samo. „Per aspera ad astra!“ Przez kryminał do zaszczytów i chleba! Nie jest jeszcze tak źle w naszej kochanej Ojczyźnie!... Wielkim jest Allach! „Pójdźcie za mną“...

Sęp.

P. S. Celem uniknięcia natłoku i skoordynowania całej akcji, byłoby dobrze założyć w tym celu akcyjne towarzystwo i wypuścić akcje. Zarobek olbrzymi.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

W dniach 28 i 29 lipca b. r. odbyły się w Warszawie, w parku Sobieskiego zawody lekkoatletyczne. Organizacja zawodów była bardzo dobra.

Program zawodów obejmował tym razem kilku punktów po raz pierwszy w Warszawie urządzonych, a więc: bieg na 3000 m. z przeszkodami, bieg 400 m. z płotkami i bieg 60 m. z płotkami dla pań. **Zdobyto zostało dwa nowe rekordy polskie w biegu rozstawnym 4×100 m.** i w biegu na 25 km.

Wyniki są następujące:

Bieg 100 yardów:
1) Szenajch (Warsz.) 10.3 s., 2) Dobrowolski (Strzelec Wilno) o pół m. w tyle, 3) Rothert (Polonia).

Dobrowolski wybiegł przed strzałem, prowadząc bieg do 60 m., następnie minął go Szenajch, spychając go na drugie miejsce, a nawet właściwie na trzecie, bo Rotherowi dzięki tylko nieuwadze sędziów przyznano trzecie miejsce. Startowało 6.

Bieg 400 m. z płotkami:
1) Świętochowski, (Pol.) 66.3 s., 2) Rykowski (Pol.) o 7 m. w tyle, 3) Terpiński (Pol.).

Bieg 3000 m. z przeszkodami:
1) Ziffer (Legja) 11:06 s., 2) Szelestowski (Pol.) 100 m. w tyle, 3) Łukaszewicz (Orzeł Biały) 300 m. za drugim.

Czas Ziffera jak na pierwszy raz wcale dobry.

Bieg 10000 m.:
1) Ziffer 37:41.9 s., 2) Buczyński (Legja) 300 m. w tyle, 3) Francikowski (Legja).

Wygrane łatwo bez konkurencji.

Bieg rozstawny 4×100 m.:
1) Polonia I (Terpiński Świętochowski, Rothert, Sośnicki) 46.4 s. nowy rekord polski (dotychczasowy tejże Polonji 46.7 s.), 2) Warszawianka 47.1 s. 3) Polonja II.

Bieg rozstawny 4×100 m.:
1) A. Z. S. (Weiss, Jaworski, Karczewski, Oldak) 3:45.3 s., 2) Polonia.

Polonia przegrała dzięki Terpińskiemu, który w walce w Weisem stracił około 50 m., czego później dzięki nadzwyczajnemu biegowi zmęczonego już poprzednimi biegami Rotherta nie można było nadrobić. Rothert bieg 400 m. w czasie 53.3 s., nadrabiając około 35 metrów.

Bieg 4×100 m. pań:
1) Polonia (Baranówna, Kielichówna, Szmidówna i Kwaśniewska) 60.3 sek.

Bieg 65 m. z płotkami dla pań:
1) Szmidówna (Pol.), 13 s., 2) Kielichówna (Pol.), 3) Kwaśniewska (Pol.).

Wszystkie panie przybyły do mety w bardzo dobrej formie, zwłaszcza panna Szmidówna, która dopiero na ostatnim metrze minęła p. Kielichównę.

Pięciobój młodzików zdobył Jaworski (A. Z. S.), osiągając 2420.845 pkt. — (Wyniki jego następujące: Skok wzwyż 1.42 m., rzut oszczepem 39 m. 16 cm., bieg 200 m. 26.8 s., rzut dyskiem 25.20 m. bieg 1500 m. 4:52.4 s.). — Drugie miejsce przypadło Mieszkowskiemu z Warszawianki 2072.625 pkt. i trzecie Gosiewskiemu z Polonji 1965.835 pkt. — Dalsze miejsca zajęli Brande (Pol.), Rykowski (Pol.), Skręt (Mińsk, Mazow.) i Węgierkiewicz (Pol.)

Jaworski zapowiada **się bardzo dobrze.**

W biegu na 25 klm. Wanat z Strzelca warsz. poprawił rekord polski prawie o 17 minut, przebiegając powyższą przestrzeń w czasie 1 godz. 48 m. 52.7 sek.

Najbliższe zawody w Warszawie, to mistrzostwo Polskie, które stanowić będą wielką atrakcję bieżącego sezonu, gromadząc na starcie najlepszych zawodników Polski.

TRIUMFY HISZPANÓW W TENNISIE.

Mauel Alonso pobił Tilden'a w rozgrywkach o mistrzostwo stanu Illinois 8—6, 11—13, 6—3, 6—3.

Hiszpanja pobiła Holandję w półfinale rozgrywek grupy europejskiej „Davis Cup'u“. Hiszpanie wygrali wszystkie 5 meczów. Team hiszpański składał się z pp. de Gomar i Flaquer, Holandja zaś była reprezentowana przez pp. van der Feen i van Lennep.

Hiszpanja walczyć będzie teraz z Francją, której reprezentacja pobiła Szwajcarję.

Mistrzostwa południowych Niemiec w lekk. atletyce, które się odbyły 30 lipca 1923 w Monachjum dały następujące wyniki:

100 m.: 1) Elmo (Frankfurt) 11.3 s.: **200 m.:** Apfel (Mannheim) 22.9 sek.: **400 m.:** Apfel (Mannheim) 52.3 sek.: **800 m.:** Klegham (Monach) 2:02.8 s.: **1500 m.:** König (Monachjum) 4:18.8.; **5000 m.:** Kettner (Stuttgart) 16:02.2.; **10.000 m.:** Hunwein (Monachjum) 33:44.6.: **110 m. z płotkami:** Trossbach (Frankfurt) 16.6 sek.: **400 m. z płotkami:** Amberger (Karlsruhe) 1:01'7:

400 m. sztafetu: Eintracht (Frankfurt) 42.8 sek.

3×10000 m.: T. V. 1860 (Monachjum) 8:11.2.

*

Mistrzostwa Berlina dały następujące wyniki:

Bieg maratoński: Hempel (Charlottenburg) 2, 52, 23, 3. **100 m.:** Kräger 11 sek.: **200 m.:** Thun 22.8 sek.: **400 m.:** Renell 52,6; **800 m.:** Köpple 2:01; **1500 m.:** Lankutsch 4:21,3. — **5.000 m.:** Thumweit 16:09; **10.000 m.:** 34:15; **4×100** Deutscher Sportkl. 43:8; **3×1000 m. sztafeta:** Zehlendorf 8:03.2: **110 m. z płotkami.** Kasten 15.3 sek. **niemiecki rekord: Skok** w dal: Bormann 6.75 m. — **Skok wzwyż** Fritzman 1.78 m.; **—Skok o tyczce:** 3.60; — **Rzut dyskiem:** 37.60 m. — **Rzut kulą:** 12.60 m.

FRANCJA – ANGLJA.

W niedzielę dnia 29 lipca 1923 odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy Francją a Anglją. Zwyciężyli Anglicy w stosunku 69:42 punktów.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akcyjnej pod firmą „OMNIUM“, Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego we Lwowie zawiadamia niniejszem, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy tej Spółki odbędzie się dnia 31. sierpnia 1923 o godz. 5-tej popoł. w sali posiedzeń Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) podwyższenie kapitału zakładowego,
2) zmiana statutu,
3) wnioski i interpelacje.

Zgromadzenie Walne zastępuje ogół akcjonarjuszy, a uchwały tego powzięte w sposób statutem przewidziany obowiązują wszystkich akcjonarjuszy.

Posiadanie 25 akcji nadaje prawo 1 głosu na Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez każdego akcjonarjusza bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika. Celem wykonania prawa głosowania należy poświadczenie tymczasowe złożyć najpóźniej do dni ośmiu przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki we Lwowie ul. Sykstuska l. 30. 4904

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:
P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedziele i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec)
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.36.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę).
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhajce 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20.
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 16.45, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę).
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10.45, 19.10.
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 19.15.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 54.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 60.000 Mk. — Za granicą 70.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 5. a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.